# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, wtorek 19 lipca 1932 r. | Nr. 162

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53




## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*Völkischer Beobachter 17 i 18.VII*, opisuje przejazd Hitlera z Monachjum do Prus Wschodnich przez polskie Pomorze i opisuje wrażenia z tej podróży. Autor podkreśla, że „Prusy Wschodnie są dzisiaj odciętą, samotną niemiecką wyspą, wśród wrogiego, słowiańskiego morza". Z okien wagonu widać było „niemieckie miasta, niemieckie wsie", „które dzisiaj noszą nazwy, jakich nikt nie rozumie". Autor podnosi, że „polska prasa żadnego człowieka nie darzy taką nienawiścią jak Hitlera, gdyż przed nikim nie uczuwa takiej psiej trwogi, jak przed nim".

*Deutsche Allg. Ztg. 17.VII*, pisze, że w polskiej prasie toczy się „walka domowa", która polega na zaostrzeniu się stosunków między dzielnicą wschodnią i zachodnią. Prasa opozycji prawicowej stara się dowieść, że polskie dzielnice wschodnie (były zabór rosyjski) znajdują się pod wpływem anarchistycznej atmosfery wschodu i nie może być mowy o tem, aby dzielnice zachodnie temu wpływowi miały ulec.

Dziennik podkreśla, że spór ten byłby obojętny dla Niemiec, gdyby nie fakt, że chodzi tutaj o ziemie, które pozostawały w kulturalnej zależności od Niemiec i teraz bronią się one od zrównania się z innemi dzielnicami Polski. Gospodarczy rozwój Wielkopolski i Pomorza świadczy, jak wielkie postępy czyni zrównanie ich z innemi dzielnicami polskiemi, a polskie państwo musiało ich bogactwa wykorzystać.

Dalej dziennik podnosi, że zabawną stroną tej walki prasowej jest to, iż w obronie niemieckiej kultury ziem zachodnich występują dzienniki stronnictwa narodowego, które głosi największą nienawiść do Niemiec. Historja polska dowodzi, zdaniem dziennika, że Polska zawsze była zagrożona tylko od wschodu a jej bezpieczeństwo zależne było od dobrych stosunków z Niemcami. Głębszy więc sens walki o wschodnią czy zachodnią orjentację Polski polegałby na tem, czy ona zdobędzie się na tyle krytycyzmu i siły, aby zaniechać fałszywego nastawienia przeciwko Niemcom. Wobec stanowiska Polski w obecnej chwili nawet i takie postawienie kwestji jest niemożliwe.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Frankfurter Ztg. 17.VII*, w koresp. z Gdańska p. n. „Der polnische Boykott gegen Danzig" pisze, że czynne są już dwie komisje Ligi Narodów w Gdańsku. Zadaniem jednej jest rozstrzygnięcie sprawy t. zw. obrotu uszlachetniającego, gdyż „Polska, jak wiadomo, stara się ograniczyć dowóz z Gdańska, chociaż istnieje między nią a Gdańskiem unja celna." Druga komisja rozpoczyna czynności w połowie lipca b. r. i jej zadaniem jest znalezienie drogi do porozumienia w sprawie obowiązku Polski do wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego. Dziennik podnosi, że w chwili obecnej, gdy te komisje działają, „walka o Gdańsk i przeciw Gdańskowi zaostrzyła się w sposób dotychczas nieznany. Senat gdański musiał składać protesty przeciwko bojkotowi polskiemu, popieranemu — zdaniem dziennika — przez polskie sfery rządowe. Dziennik pisze w końcu: „Z tych tak wyraźnie zarysowujących się stosunków komisje Ligi Narodów powinny wyciągnąć wnioski, że sprawy polsko-gdańskiej nie da się już rozwiązać przy pomocy żadnego kompromisu, lecz pozostaje jedno z dwojga: albo wyraźne zobowiązanie Polski do przestrzegania zapewnionych Gdańskowi praw przez traktaty, albo wyłączenie Gdańska z polskiego obszaru gospodarczego, przez co gospodarka Gdańska uzyskałaby możność pozyskiwania nowych rynków zbytu, niekrępowana więcej przez więzy celne z Polską".

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## POROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE. SPRAWY ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

*L'Echo de Paris 18.VII*, wyraża w art. Pertinax'a zadowolenie z powodu oświadczenia sir John Simona, że wszystkie mocarstwa europejskie będą mogły przystąpić do „paktu zaufania". Zdaniem dziennika, ta zmiana stanowiska została, prawdopodobnie, spowodowana przez protesty, jakie wywołało w Genewie wznowienie „koncertu mocarstw". Pertinax twierdzi, że minister Zaleski w rozmowie z premjerem Herriot'em wykazał z łatwością, że pakt konsultatywny jest nie do pogodzenia z traktatami, łączącymi Francję z Polską, Czechosłowacją i Jugosławją. Herriot nie odpowiedział na to: „Pan się myli, wszystkie państwa mogą przystąpić do paktu", oświadczył jedynie, że zagadnienie jest otwarte, i że rządom francuskiemu i angielskiemu wypadnie je rozwiązać. Na szczęście — dodaje Pertinax — „zagadnienie" zostało szybko zlikwidowane przez oświadczenie sir Simona.

*Le Temps 17.VII*, w art. Wl. d'Ormesson'a twierdzi, że Niemcy ogarnięte są niebezpieczną gorączką. Jednem pociągnięciem pióra wierzyciele ich skreślili 32 miljardy długu. Tymczasem Niemcy wciąż są niezadowolone, prasa niemiecka nie znajduje dość ostrych słów dla potępienia układu lozańskiego. Stanowisko to nie jest podyktowane jedynie względami taktycznemi. Jest to symptomat niezwykle poważny. Odpowiedzialną za to jest prasa niemiecka, która systematycznie zatruwa opinję publiczną. Należałoby w Genewie zastanowić się nad tem, jakich środków należałoby użyć przeciwko wojnie psychologicznej, którą prasa Hugenberga wypowiedziała pokojowi świata?

*The Daily Telegraph 15.VII*, twierdzi, że interpretacja układu angielsko-francuskiego przez premjera Herriota nie zgadza się z interpretacją rządu angielskiego. Dziennik podkreśla, że między Paryżem a Londynem niema żadnego porozumienia co do wspólnego frontu w sprawie długów wobec Ameryki. Zdaniem dziennika, państwa dłużnicze prowadzić będą rokowania ze Stanami Zjednoczonemi każde zosobna, a dopiero później porozumieją się celem stwierdzenia, czy osiągnięte wyniki umożliwiają ratyfikację układu lozańskiego.

*Prasa sowiecka z 17.VII*, podkreśla w depeszy Tass'a z Genewy rolę, jaką odegrało sformułowanie przez Sowiety postulatów w sprawie rozbrojenia. Stanowisko delegacji ZSRR. wyjaśniło sytuację i zmusiło wszystkie państwa do wypowiedzenia się w sprawie propozycji amerykańskiej zmniejszenia ilościowego zbrojeń o 1/3, bez czego t. zw. rozbrojenie jakościowe byłoby pozbawione wszelkiego znaczenia

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*The Daily Herald 16.VII*, donosząc o projektowanej nominacji komisarza rządowego dla Prus, twierdzi, że krok ten mógłby mieć nieobliczalne konsekwencje i stanowiłby najważniejsze wydarzenie w polityce niemieckiej od uchwalenia konstytucji weimarskiej.

*Kölnische Ztg. 16.VII*, pisze, że „w trójkącie heilsberskim" odbywają się prace nad umocnieniami, prowadzone przez Związek „Heimatwerk Ostpreussen", przyczem bezrobotni mają sposobność zarobkowania. Dziennik podnosi, że te roboty są, jak dotychczas, największem przedsięwzięciem.

## POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

*Deutsche Allg. Ztg. 17.VII*, zamieszcza artykuł wstępny gen. Seeckta p. t. „Zwischen West oder Ost". w którym autor zwraca uwagę na konieczność liczenia się z warunkami położenia geograficznego przy rozpatrywaniu spraw politycznych. Dla polityki niemieckiej zasadniczem zagadnieniem jest wybór między orjentacją wschodnią lub zachodnią, gdyż orjentacja południowa ze względu na sprzymierzoną Austrję oraz neutralną Szwajcarję nie przedstawia niebezpieczeństw. Dalej autor stara się dowieść, że orjentacja zachodnia nie jest dla Niemiec korzystna. Na zachodzie Niemcy nie mają czego szukać, ze względu na stanowisko Francji i częściowo Anglji Inaczej przedstawia się sprawa na wschodzie, gdzie przez Rosję odbija się wpływ Azji na Europę. Niemcy mają tutaj przeciwko sobie Polskę i Czechosłowację, które są sprzymierzone z Francją. Oba te państwa ze względu właśnie na to przymierze należą do zachodu, choć leżą na wschód od Niemiec. Rosji zależy na tem, aby Polska nie stała się zbyt silną i w tem zbiega się jej interes z Niemcami, a usposobienie narodu niemieckiego chroni go od zbolszewizowania.

## MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Prawda 17.VII*, twierdzi, że strajk górników belgijskich wykazał, iż kryzys gospodarczy, który początkowo zahamował tempo walki klasowej proletarjatu, działa obecnie w kierunku wzmocnienia tej walki drogą masowych strajków. Strajk belgijski ma również i to znaczenie, że stanowi ostrzeżenie dla „wojującej burżuazji" Polski i Czechosłowacji — sojuszniczek francuskiego imperjalizmu, który może obecnie zdać sobie sprawę z siły oporu, jaki proletarjat francuski nie omieszkałby przeciwstawić organizowaniu interwencji przeciwko ZSRR.

*Journal de Genève 17.VII*, wypowiada pogląd, że mocarstwa uchybiły autorytetowi Ligi Narodów, wzywając ją do zwołania konferencji gospodarczej i dając jej wskazówki co do prac przygotowawczych tej konferencji.

*Prawda 17.VII*, w depeszy z Warszawy donosi o strajku w fabryce „Krusche i Ender" i zaznacza, że w Polsce, coraz bardziej rozpowszechnia się rzekomo system okupowania zakładów przemysłowych przez strajkujących robotników.

## SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

*The Morning Post i prasa konserwatywna angielska z 16.VII*, krytykują nominację lorda Irwina na stanowisko ministra oświaty. Osoba nowego ministra związana jest z niepowodzeniami Anglji w Indjach.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50. tel. 11-86-30.